

**WARTOŚCI PROSPOŁECZNE I EGOISTYCZNE
W ŚWIADOMOŚCI MATURZYSTÓW PUŁAWSKICH (1994-2009-2016)**
**PRO-SOCIAL AND EGOISTIC VALUES IN THE CONSCIOUSNESS
OF PUŁAWY TOWN GRADUATES (1994-2009-2016)**

JANUSZ MARIAŃSKI

WYDZIAŁ NAUK SPOŁECZNYCH I NAUK MEDYCZNYCH,
WYŻSZA SZKOŁA NAUK SPOŁECZNYCH Z SIEDZIBĄ W LUBLINIE,
UL. ZAMOJSKA 47, 20-102 LUBLIN

Streszczenie

W niniejszym artykule zwrócimy uwagę na niektóre przejawy kondycji prospołecznej młodzieży szkolnej. Opisane zmiany w wartościach prospołecznych i egoistycznych maturzystów puławskich znajdują się in statu fieri i istnieje wiele możliwości ich rozwoju w różnych kierunkach. Koncentrujemy uwagę na kilku wybranych aspektach związanych z wartościami prospołecznymi i egoistycznymi młodych Polaków: opinie o naturze ludzkiej i o zachowaniach prospołecznych Polaków, konflikt interesów własnego i cudzego, zaufanie do innych ludzi, deklarowana pomoc bliźnim. Podstawą analiz socjologicznych są trzykrotne badania empiryczne zrealizowane wśród maturzystów puławskich z liceów ogólnokształcących i z techników w latach 1994-2009-2016. Deklarowane przez maturzystów postawy prospołeczne i egoistyczne są zróżnicowane ze względu na cechy demograficzne i społeczne oraz religijne.

Słowa kluczowe: wartości prospołeczne, wartości egoistyczne, konflikt wartości, wychowanie prospołeczne, maturzyści

Abstract

In this article we will look at some manifestations of the pro-social condition of school youth. The described changes, regarding the pro-social and egoistic values of Puławy high school graduates, are in the statu fieri and there are many possibilities for their development in different directions. We focus our attention on a few selected aspects related to the pro-social and egoistic values of young Poles, and these are: opinions about human nature and pro-social behaviors of Poles, conflict of interests of one's own and others, trust in other people, declared help to one's neighbor. The bases of our sociological analyses are three empirical studies carried out among high school and technical secondary school graduates from Puławy town in 1994-2009-2016. Pro-social and egoistic attitudes declared by graduates are diverse due to demographic, social and religious features.

Key words: pro-social values, egoistic values, conflict of values, pro-social education, high school graduates

WPROWADZENIE

Moralność prospołeczna łączy się z takimi określeniami jak altruizm, działanie pomocne, dzielenie się, zaangażowanie społeczne, empatia, przyjaźń, solidarność, troska o dobro wspólne, gotowość udzielania pomocy, zaufanie społeczne, bezinteresowność. W literaturze socjologicznej używa się także zbiorczego terminu „postawa prospołeczna”, która jest trwałym ustosunkowaniem się do jakiegoś obiektu, które obejmuje komponent poznawczy (wiedza o obiekcie, poglądy i przekonania), emocjonalno-oceniający (uczucia, oceny, motywacje) i behawioralny (skłonność do podejmowania działań).

Prospołeczność wyraża się m.in. w gotowości do pozytywnego działania w stosunku do innych ludzi lub grup społecznych, wykraczającej poza interes indywidualny. Wartości prospołeczne to „system takich wartości, który stanowi uzasadnienie moralnej słuszności czynów mających na względzie dobro innych ludzi, realizowane w mniejszym lub większym stopniu kosztem dobra działającej jednostki. Zinternalizowany układ wartości prospołecznych stanowić więc może przesłankę do dodatniej oceny takich czynów, a ponadto, zapewne, również strukturę motywacyjną działającą w kierunku przeciwnym niż skłonności egoistyczne jednostki” (Kiciński, Kurczewski, 1977: s. 72). Stanowią one punkty oparcia postaw prospołecznych, a ich w miarę pełna internalizacja prowadzi do praktycznego zaangażowania się w sprawy społeczne.

Przeciwieństwem szeroko pojętej moralności prospołecznej jest moralność egoistyczna, przejawiająca się w postawach i zachowaniach egoistycznych, mających na względzie dobro jednostkowe, interesy indywidualne i osobiste. Egoizm czy postawy i zachowania egoistyczne (moralność egoistyczna) są związane z indywidualnym interesem. Kierowanie się własnym interesem nie musi być w każdym przypadku naganne moralnie, jeżeli nie powoduje ludzkiej krzywdy. Egoizm przejawia się w życiu jednostki dążeniem do zaspokajania własnych potrzeb, uzyskiwania doraźnych korzyści materialnych, realizowania własnych ambicji, zapewnienia sobie dominacji, uznania, podziwu, aprobaty itp.

„Egoistę cechuje obojętność na niepowodzenia, przykrości, krzywdy doznawane przez innych ludzi. Nie są oni traktowani jako partnerzy, z którymi należy współdziałać, lecz jako potencjalni konkurenci, mogący zagrażać i przeszkadzać w zaspokojeniu potrzeb egoisty oraz realizacji jego osobistych celów. Takie nastawienie do ludzi owocuje u egoisty systemem podejrzliwości, nieufności, zimnego wyrachowania, które uniemożliwiają nawiązanie stosunków opartych na wzajemnej życzliwości i sympatii. Egoista dosłownie i w przenośni <rozpycha się łokciami> dążąc do osiągnięcia osobistych celów. Nie zważa przy tym na potrzeby i interesy innych ludzi” (Leszczuk, 1982: s. 307).

W niniejszym opracowaniu zwrócimy uwagę przede wszystkim na niektóre przejawy kondycji prospołecznej maturzystów puławskich. Opisywanie przez socjologów zmiany w moralności znajdują się in statu fieri i istnieje wiele możliwości ich rozwoju w różnych kierunkach. Skoncentrujemy rozważania na kilku wybranych aspektach związanych z wartościami prospołecznymi i egoistycznymi: opinie o naturze ludzkiej

i zachowaniach prospołecznych Polaków, konflikt interesu własnego i cudzego, zaufanie do innych ludzi i deklarowana pomoc bliźnim.

Podstawą do przeprowadzonych analiz socjologicznych są trzykrotne badania empiryczne zrealizowane wśród maturzystów puławskich w latach 1994-2009-2016. Ankietę audytoryjną przeprowadzono w czterech tych samych szkołach ponadgimnazjalnych w Puławach i w tych samych klasach (w I Liceum Ogólnokształcącym im. księcia Adama Czartoryskiego, w Społecznym Liceum Ogólnokształcącym im. Christiana Piotra Aignera, w Technikum nr 1 i w Technikum nr 2). Do dalszych analiz statystyczno-korelacyjnych w 2016 roku włączono 286 ankiet, co stanowiło 83,6% założonej próby badawczej. Narzędziem badawczym był kwestionariusz ankiety, pt. „Maturzyści a wartości moralne”, opracowany w 1993 roku w Katedrze Socjologii Moralności KUL, ubogacony w 2009 roku o kilka dodatkowych pytań. W czterech szkołach ponadgimnazjalnych kilkanaście osób nie wypełniło ankiety, lub wypełniło ją tylko częściowo, inni byli – mimo ponawianych prób dotarcia do nich – nieosiągalni (w sumie 16,4%).

Stosunek młodzieży do ankiety był zróżnicowany: od ocen bardzo pozytywnych do ocen bardzo negatywnych, od głębokiego zainteresowania aż po znużenie i zniecierpliwienie. Respondenci zapytani wprost o opinię na temat ankiety udzielili odpowiedzi, które zostały sklasyfikowane według następujących kategorii: pozytywne, negatywne (zawierające krytykę lub propozycje zmian), pozytywno-negatywne i nieokreślone (ogólnikowe, nieprecyzyjne, nie na temat, wypowiedzi wulgarne). W całej zbiorowości młodzieży maturalnej 7,0% badanych udzieliło odpowiedzi pozytywnych o ankiecie lub nie mieli uwag krytycznych, 22,4% – negatywnych, 2,1% – pozytywno-negatywnych, 5,6% – nieokreślonych i 62,9% – zrezygnowało z prawa do zaopiniowania ankiety.

Wypowiadane uwagi o ankiecie miały najczęściej formę krótkich zdań, tylko niekiedy wypowiadano się w szerszy sposób. Wśród wypowiedzi pozytywnych znalazły się m.in. następujące: „Pytanie 79 ma znów przywrócić podział na klasy, bo nie bardzo rozumiem intencje. Bez dalszych obiekcji. Ankieta dobrze przeprowadzona”; „Bardzo mi się podobała”; „Chciałabym podziękować Państwu, że tworzycie takie ankiety, w których mogę wyrazić swoje własne zdanie czy opinię. Cieszę się również, że o Bogu też mogę się wyrazić w sensie na tematy religijne”; „Moim zdaniem problemy poruszane w tej ankiecie są problemami występującymi cały czas. Wszędzie się z nimi spotykamy”.

Częstsze były wypowiedzi negatywne: „Nie rozumiem sensu, ani celu tej ankiety. Niech Kościół odejdzie od średniowiecznych teorii i poglądów i zacznie słuchać ludzi, ale nie przez takie ankiety”; „Ankieta zawierała zbyt wiele pytań, nie powinna wciąż obejmować takich pytań jak pochodzenie społeczne”; „Ankieta zbyt długa. Młodzi ludzie z powodu nadmiaru pytań mogą odpowiadać na nie byle jak”;

„Nie wszystkie z podanych odpowiedzi są w stanie wyrazić moją opinię na dany temat, np. pytanie 12, 15”; „Dużą macie wyobraźnię!”; „Jest nie na miejscu. Pytania są nieodpowiedzialne i wścibskie”; „Niektóre pytania są trudne, ciężko znaleźć jednoznaczną odpowiedź, budzą wątpliwości i niepewność, sprawiają, że człowiek zaczyna stawiać sobie pytania o sens życia. Ankieta przysporzyła mi trudności”; „Nie sądzę, żeby ankieta dotycząca głównie Kościoła i przekonań kościelnych powinna nazywać się <Maturzyści

a wartości moralne>. To, jakie mam poglądy (dotyczące eutanazji czy samobójstwa), nie opisują mnie jako człowieka. Szkoda papieru na to”.

OCENA NATURY LUDZKIEJ I ZACHOWAŃ PROSPOŁECZNYCH POLAKÓW

Ludzie żyją zawsze i działają w otoczeniu innych – pisze Piotr Sztompka – w jakichś relacjach z innymi, nigdy osobno. Przestrzeń międzyludzka jest ukonstytuowana przez rozmaite relacje, odniesienia jednych do drugich. Jeżeli życie ludzkie upływa w nieustannych relacjach z innymi, to wszelkie nasze zamiary możemy realizować nie przeciw innym czy obok nich, ale z innymi i poprzez innych, nie w izolacji lecz w kooperacji (Sztompka, 2017: s. 95-97). W życiu społecznym najważniejsze są relacje między ludźmi, to, co łączy ludzi w grupy społeczne, zbiorowości i kręgi społeczne.

Według jednych badaczy ludzie są z natury dobrzy (Jean-Jacques Rousseau), według innych wszyscy są z natury źli (Thomas Hobbes). Zygmunt Bauman w swoich wywiadach podkreślał, że istotę ludzką nie można rozpatrywać w oderwaniu od społeczeństwa lub mówić o społeczeństwie, nie biorąc pod uwagę składających się na nie istot ludzkich. Jeżeli istoty ludzkie są w ogóle jakieś „z natury”, to są istotami społecznymi. Ludzie nie są „z natury” ani dobrzy ani źli, a nawet gdyby nimi byli, to i tak nie moglibyśmy tego rozpoznać. Możemy jedynie powiedzieć, że ludzie są „z natury” moralni, a ich bycie moralnymi stanowi konstytutywny atrybut człowieczeństwa, cechą wyróżniającą ludzkie bytowanie spośród wszystkich innych sposobów bycia w świecie (Bauman, Tester, 2003: s. 59-60).

Z socjologicznego punktu widzenia ważne są jedynie opinie respondentów na temat podstawowych właściwości człowieka, czy jest on niejako z natury dobry lub zły, czy też staje się taki w warunkach określonego ładu lub bezładu społecznego, czy też wreszcie jest dobry lub zły w zależności od okoliczności zewnętrznych. Badanym uczniom pochodzącym z różnych środowisk społecznych postawiono następujące pytanie: „Jedni twierdzą, że w każdym człowieku tkwi dobro i zło. Inni mówią, że każdy człowiek jest zasadniczo dobry albo zły. Z jakim punktem widzenia zgadzasz się?”.

W całej zbiorowości maturzystów 1994 roku 87,6% badanych deklarowało pogląd, że dobro i zło jest w każdym człowieku, 8,3% – że każdy człowiek jest zasadniczo dobry, 0,8% – że każdy człowiek jest zasadniczo zły, 3,3% – brak zdania 0,0% – brak odpowiedzi; w 2009 roku (odpowiednio) – 79,6%, 8,4%, 1,2%, 10,4%, 0,4%; w 2016 roku – 80,8%, 10,5%, 2,1%, 5,9%, 0,7%. Podobne wyniki uzyskał Marcin Rola wśród maturzystów lubelskich w roku szkolnym 2009/2010 (odpowiednio) – 78,8%, 12,9%, 0,6%, 7,4%, 0,4% (Rola, 2016: s. 243). Wśród maturzystów puławskich dominuje pogląd o współwystępowaniu dobra i zła w każdym człowieku, około co dziesiąty badany prezentuje stanowisko optymistyczne i tylko nieliczni stanowisko pesymistyczne. W latach 1994-2016 nie zaznaczyły się zmiany w poglądach maturzystów na temat natury ludzkiej, nieco przybyło „optymistów” i „pesymistów” oraz ubyło „realistów” („dobro i zło jest w każdym człowieku”).

W 2017 roku kobiety podobnie często jak mężczyźni wyrażały opinie realistyczne o tzw. naturze ludzkiej (82,1% wobec 78,8%); uczniowie szkół ogólnokształcących podobnie jak uczniowie z techników (81,2% wobec 80,4%); maturzyści ze wsi i małych miast częściej niż z Puław (84,2% wobec 75,2%); deklarujący się jako wierzący (79,7%), podobnie jak i niezdecydowani ale przywiązani do tradycji religijnej (83,8%), obojętni religijnie (77,4%) i niewierzący (77,8%); praktykujący w każdą niedzielę (77,1%) i w ogóle niepraktykujący (75,9%) nieco rzadziej niż praktykujący dwa lub trzy razy w miesiącu (84,9%) i praktykujący raz w miesiącu lub kilka razy w roku (83,8%).

Stanowisko optymistyczne („każdy człowiek jest zasadniczo dobry”) nieco częściej wyrażali mężczyźni, licealiści, mieszkający w Puławach, wierzący i niewierzący oraz praktykujący w każdą niedzielę lub w ogóle niepraktykujący. Różnice procentowe pomiędzy osobami należącymi do poszczególnych kategorii demograficzno-społecznych i religijnych są stosunkowo niewielkie. Opinie maturzystów o dobru i złu z człowieku wskazują na wyraźną niechęć do wypowiadania ocen skrajnych i znaczne poczucie realizmu życiowego.

Optymiści wierzą prawdopodobnie w to, że w całym świecie panuje dobry porządek moralny i że wszystko służy dobru przynajmniej w ostatecznym rozrachunku. Człowiek jest z natury dobry, a zło pojawia się na skutek niekorzystnych warunków społecznych. Przeciwnie stanowisko prezentują ci, którzy uważają, że człowiek jest z natury egoistą, dbającym tylko o siebie, bez troski o siebie nie ma właściwego rozwoju człowieka. Człowiek jest z natury zły i można go tylko uspołecznic poprzez procesy wychowawcze. Pośrednie stanowisko można opisać jako pogląd, że natura ludzka jest neutralna, tj. ani z natury dobra, ani zła. Stąd w każdym człowieku istnieją elementy dobra i zła, potencjał pozytywny i negatywny.

Przekonanie, że w każdym człowieku działają siły dobra i zła, nie musi przekreślać wiary w konstruktywne i prospołeczne predyspozycje ludzi, w ich miłość i bezinteresowność, chociaż może tę wiarę utrzymywać w bezpiecznych granicach. W jednych okolicznościach będzie pojawiać się przekonanie o prospołecznych, w drugich zaś o egoistycznych tendencjach we współżyciu społecznym. Można przypuszczać, że realistyczny umiar w ocenie tzw. natury ludzkiej powinien ujawnić się także w opinii na temat stosunków międzyludzkich, w ocenie relacji człowieka z innymi ludźmi. Deklarowane opinie o partnerach współżycia społecznego będą się układać od optymistycznych (ludzie są na ogół życzliwi), poprzez realistyczne (ludzie są różni w różnych okolicznościach), do negatywnych (ludzie są na ogół obojętni) i skrajnie negatywnych (ludzie są na ogół nieżyczliwi i złośliwi).

W społeczeństwie polskim upowszechnił się pogląd, że jesteśmy wobec siebie podejrzliwi, nieuczciwi, mało sumienni, nie ufamy sobie, jesteśmy na co dzień nieuprzejmi, nieżyczliwi, zazdrośni, aroganccy, niewrażliwi na dobro wspólne, nie dotrzymujemy przyrzeczeń, niełojalni i mało solidarni, do tego jeszcze nietolerancyjni. Troska o dobro własne lub własnej rodziny dominuje nad troską o dobro wspólne. Z trudem przypisujemy innym ludziom cechy dobrego charakteru, altruistyczne motywy ich działań, nie dowierzamy bezinteresowności innych ludzi. Rzadko też doświadczamy wdzięczności za

wyświadczoną pomoc i ofiarowane dobro. Często wyrażamy przekonanie, że dokonujące się zmiany społeczno-polityczne, gospodarcze i kulturalne sprzyjają bardziej ludziom sprytnym niż pracowitym.

Spostrzeganie przez młodzież otaczającego świata społecznego jako niepewnego, ryzykownego, nieprzyjaznego itp. może sprzyjać kształtowaniu się postaw egoistycznych, wyłączeniu się z uczestnictwa w życiu społecznym, braku zaufania do innych itp. W zbiorowości maturzystów z Puław 1994 roku 3,3% badanych oceniło, że ludzie są na ogół wobec siebie życzliwi, 15,3% – obojętni, 4,5% – nieżyczliwi, 74,8% – różni w różnych okolicznościach, 1,7% – niemający zdania w tej sprawie i 0,4% – nieudzielający odpowiedzi; w 2009 roku (odpowiednio) – 10,0%, 16,4%, 6,0%, 57,6%, 9,6%, 0,4%; w 2016 roku – 6,3%, 24,5%, 7,7%, 54,9%, 6,3%, 0,3%; maturzyści lubelscy (odpowiednio) – 8,1%, 24,0%, 5,0%, 55,7%, 7,0%, 0,2% (Rola, 2016: s. 245).

W latach 1994-2016 zwiększył się nieco wskaźnik maturzystów puławskich oceniających pozytywnie relacje międzyludzkie (o 3,0%), ale także wskaźnik tych, którzy oceniali je w kategoriach „obojętne” (różnica 9,2%) i „nieżyczliwe” (różnica 3,2%). W rezultacie wskaźniki tych, którzy oceniali, że ludzie są różni w różnych okolicznościach, zmniejszyły się od 74,8% do 54,9% (różnica 19,9%). Maturzyści puławscy w 2016 roku prezentowali w podobny sposób ocenę relacji międzyludzkich w społeczeństwie polskim jak i maturzyści lubelscy z 2010 roku. Około trzecia część spośród nich wypowiadała wyraźne negatywne opinie o swoich rodakach (32,2%), co oznacza wzrost o 12,4% w porównaniu z 1994 rokiem.

Jeżeli uznać odpowiedzi wskazujące na obojętność i nieżyczliwość ludzi wobec siebie jako przejaw swoistej „czarnej filozofii życiowej”, to tego rodzaju opinie wypowiadało w 1994 roku 19,8% badanych maturzystów puławskich, w 2009 roku – 22,4% i w 2016 roku – 32,2%. Opinie pesymistyczne lub skrajnie pesymistycznie wypowiadały w 2016 roku nieco rzadziej kobiety niż mężczyźni (30,3% wobec 34,7%); młodzież ze szkół ogólnokształcących rzadziej niż z techników (29,0% wobec 35,2%); młodzież mieszkająca na wsi i w małych miastach częściej niż mieszkająca w Puławach (33,3% wobec 30,3%); maturzyści deklarujący się jako wierzący (33,3%) i obojętni religijnie (42,0%) częściej niż niezdecydowani (27,1%) i niewierzący (25,9%); praktykujący w każdą niedzielę (28,6%) i praktykujący dwa lub trzy razy w miesiącu (24,5%) rzadziej niż raz w miesiącu lub kilka razy w roku (35,3%) i w ogóle niepraktykujący (38,9%).

Poglądy maturzystów puławskich w 2016 roku na stosunki międzyludzkie charakteryzują się większym krytycyzmem niż w 1994 roku. Obecnie tylko nieco więcej niż połowa badanych wyraża pogląd, że ludzie zachowują się wobec siebie różnie w różnych sytuacjach życiowych. Oceny negatywne są wyrażane znacznie częściej niż opinie pozytywne. Prawie co trzeci ankietowany deklaruje pogląd, że ludzie są wobec siebie obojętni lub nieżyczliwi. Nie jest to jeszcze wskaźnik alarmujący o rozpadzie więzi międzyludzkich, ale niepokoi z punktu widzenia warunków kształtowania się postaw i zachowań prospołecznych. Opinie negatywne o relacjach międzyludzkich w społeczeństwie nieco częściej wypowiadają mężczyźni, młodzież ucząca się w technikach, mieszka-

jąca w mniejszych miejscowościach oraz praktykująca rzadko lub w ogóle niepraktykująca. Wierzący częściej wyrażają negatywne poglądy o zachowaniach ludzi niż niewierzący.

Podobne wyniki uzyskiwano i w innych badaniach socjologicznych. Wśród uczniów klas szóstych szkół podstawowych, uczniów z gimnazjów, zasadniczych szkół zawodowych, liceów i techników w Katowicach w 2011 roku stwierdzono, że 15,0% ankietowanych prezentowało pogląd, że ludzie wobec siebie są na ogół życzliwi, 23,2% – że ludzie są na ogół wobec siebie obojętni, 8,2% – że ludzie są na ogół wobec siebie nieżyczliwi lub złośliwi, 42,9% – że ludzie są wobec siebie różni w różnych okolicznościach, 9,3% – nie potrafiło jednoznacznie określić wzajemnych relacji między ludźmi, 1,5% – brak odpowiedzi (Górny, Zygmunt, 2012: s. 393). Tego rodzaju opinie z pewnością nie sprzyjają kształtowaniu się kultury prospołeczności.

Wypowiadane opinie na temat stosunków międzyludzkich w społeczeństwie polskim są wyrazem osobistych przekonań młodzieży, niekoniecznie zaś przejawem wiedzy o faktach. W ocenie uzyskanych wyników empirycznych musimy pamiętać o mechanizmie psychospołecznym, polegającym na znacznym krytycyzmie wobec innych i wysokim liberalizmie wobec siebie (asymetria ocen). Niechętnie przecież postrzegamy siebie w negatywnym świetle. Poglądy maturzystów na temat relacji międzyludzkich są bardziej krytyczne niż poglądy na temat tzw. natury ludzkiej. Być może w opiniach o nie najlepszych relacjach międzyludzkich w społeczeństwie polskim jest wiele stereotypowych, powtarzanych, potocznych wyobrażeń o innych, ale w taki świat społeczny wchodzi młodzi ludzie, w świat niezbyt pozytywnych relacji między ludźmi. Opinie maturzystów odzwierciedlają w pewnym stopniu opinie całego społeczeństwa o relacjach międzyludzkich.

POSTAWY PROSPOŁECZNE I EGOISTYCZNE

W dalszych rozważaniach zwrócimy uwagę na deklarowane postawy prospołeczne i egoistyczne. Mówiąc o postawach prospołecznych, mamy na myśli względnie trwałą gotowość jednostek do pozytywnych reakcji wobec innych ludzi lub dobra ogólnospołecznego, a także gotowość do działań na rzecz innych, przy zewnętrznych wzmocnieniach lub ich braku. Rzeczywiste postawy wobec drugiego człowieka i wobec grup społecznych kształtują się według continuum: od postaw skrajnie prospołecznych do skrajnie egoistycznych, od nastawień na zaspokajanie potrzeb innych ludzi, do orientacji na zaspokajanie własnych dążeń, nawet kosztem drugiego człowieka. Troska o dobro innych ludzi może być bardziej ukierunkowana na konkretnego człowieka (allocentryzm) lub na korzyść szerszych zbiorowości oraz ochronę interesów społecznych (socjocentryzm).

W encyklice *Centesimus annus* z 1991 roku Jan Paweł II zauważył, że człowiek dąży do dobra, ale jest również zdolny do zła, potrafi wznieść się ponad swoją doraźną korzyść, pozostając jednak do niej przywiązany. Papież podkreśla, że porządek społeczny będzie tym trwalszy, im w większej mierze ludzie będą uwzględniać ten fakt i nie będą przeciwstawiać korzyści osobistej interesowi społeczeństwa jako całości. Raczej należy

szukać sposobów ich owocnej koordynacji (CA, nr 25). Jeżeli nawet ludzie w ramach racjonalnej kalkulacji kierują się często własnym interesem, to nie wszyscy są osobami wyłącznie kalkulującymi racjonalnie i maksymalizującymi własny interes.

Gotowość do przedkładania interesów grupy nad interesy własne, a przynajmniej przekonanie, że powinno się przedkładać interesy grupy nad swoje, stanowi według Stanisława Ossowskiego istotną przesłankę więzi społecznej (1962: 51). W badaniach socjologicznych stosowane jest często za Jackiem Kurczewskim i Krzysztofem Kicińskim pytanie o charakterze „zamkniętym”, dotyczące globalnych profilów postaw prospołecznych i egoistycznych na kanwie ewentualnego konfliktu interesu własnego z interesem innych ludzi (Kiciński, Kurczewski 1977: s. 72).

W postawionym pytaniu interesują nas sytuacje, w których występuje konflikt między interesem własnym i interesem innych, czy są ludzie skłonni zrezygnować z interesu własnego na rzecz interesu wspólnego, a przynajmniej poszukiwać kompromisu między jednym a drugim, a nawet zrezygnować z doraźnych korzyści dla dobra wspólnego. Poszukiwanie rozwiązania konfliktu zależy nie tylko od uwarunkowań zewnętrznych, ale też od czynników wewnętrznych związanych z uznawanymi przez uczestników konfliktu celami i wartościami, ich wiedzą i percepcją sytuacji. Podejmowane rozwiązania konfliktu dobra wspólnego i własnego mogą się zmieniać, nikt nie jest altruistą czy egoistą zawsze czy na całe życie (Grzelak, 1991: s. 142-167).

W całej zbiorowości maturzystów puławskich z 1994 roku nikt z badanych nie deklarował poglądu, że należy brać pod uwagę przede wszystkim interesy innych ludzi (0,0%); 7,9% – że ważniejsze są interesy innych ludzi, ale mimo to interesów własnych nie należy lekceważyć; 31,4% – że należy szukać wyjścia pośredniego między interesem własnym a cudzym; 43,4% – że choć jest rzeczą naturalną dbanie przede wszystkim o własny interes, to należy w miarę możliwości uwzględniać i cudze interesy; 7,0% – że lepsze jest konsekwentne kierowanie się własnym interesem niż udawanie przed sobą i innymi, że można postępować inaczej; 10,3% – nie umiem powiedzieć; 0,0% – brak odpowiedzi; w 2009 roku (odpowiednio) – 2,0%, 9,2%, 43,2%, 28,4%, 5,2%, 12,0%, 0,0%; w 2016 roku – 2,1%, 5,6%, 39,9%, 33,9%, 7,0%, 11,2%, 0,3%; maturzyści lubelscy (odpowiednio) – 1,1%, 8,3%, 44,6%, 31,2%, 4,6%, 10,0%, 0,2% (Rola, 2016: s. 252).

Kobiety w 2016 roku nieco rzadziej niż mężczyźni prezentowały postawy umiarkowanie i skrajnie egoistyczne (37,5% wobec 45,8%); młodzież ze szkół licealnych nieco częściej niż z techników (42,0% wobec 39,9%); młodzież mieszkająca na wsi i w małych miastach rzadziej niż mieszkająca w Puławach (36,1% wobec 48,6%); młodzież wierząca (36,1%) rzadziej niż niezdecydowana w sprawach wiary (52,1%), obojętna religijnie (48,4%) i niewierząca (48,1); młodzież praktykująca w każdą niedzielę (35,7%) i praktykująca dwa lub trzy razy w miesiącu (33,9%) rzadziej niż praktykująca raz w miesiącu lub kilka razy w oku (39,0%) i w ogóle niepraktykująca (55,5%). Postawy egoistyczne nieco częściej prezentowali mężczyźni, młodzież z liceów ogólnokształcących i młodzież mieszkająca w Puławach. Silniejsza religijność sprzyja nieco postawom prospołecznym oraz wyhamowuje postawy egoistyczne.

Postawy skrajnie prospołecznie, o silnej orientacji socjocentrycznej, deklarowały tylko nieliczne osoby spośród badanych maturzystów, nieco szerszy był krąg młodzieży o umiarkowanych postawach prospołecznych, w których pragnie się realizować cudze interesy, przy jednoczesnym dostrzeganiu dobrze pojętych interesów własnych. Obydwa typy postaw prospołecznych prezentowało w 1994 roku 7,9% ankietowanych maturzystów, w 2009 roku – 11,2%, i w 2016 roku – 7,7%. Bardzo upowszechnione są postawy kompromisowe (około dwie piąte badanych). Postawy umiarkowanie i skrajnie egoistyczne deklarowało 1994 roku 50,4% badanych, w 2009 roku – 33,6% i w 2016 roku – 40,9%, co oznacza pewne wyhamowanie deklaracji o postawach egoistycznych. W latach 1994-2016 zmniejszył się zasięg postaw egoistycznych o 9,5%, przy podobnym wzroście zasięgu postaw kompromisowych o 8,5%. W sumie więc można mówić o lekkim wzmocnieniu tendencji w kierunku prospołeczności.

Postawy prospołeczne i egoistyczne w środowiskach młodzieżowych są podobne do tych, które charakteryzują całe społeczeństwo. Polacy dość krytycznie oceniają nastawienia prospołeczne swoich rodaków. W sondażu ogólnokrajowym z 2008 roku badani dorośli Polacy oceniali relacje międzyludzkie w społeczeństwie polskim. Według 10-punktowej skali oceny te układały się następująco: 1 (ludzie głównie myślą tylko o sobie) – 14,5%, 2 – 10,8%, 3 – 14,4%, 4 – 13,3%, 5 – 14,0%, 6 – 10,9%, 7 – 8,8%, 8 – 7,2%, 9 – 2,1%, 10 (ludzie przeważnie starają się pomagać innym) – 2,9%; trudno powiedzieć – 0,9%, brak odpowiedzi – 0,1%. Wskaźnik tych, którzy przypisują innym nastawienia egoistyczne (według pięciu stopni skali) kształtował się na poziomie 67,0%, a nastawień prospołecznych – 31,9% (Kwestionariusz wywiadu, 2008: s. 344-345). Około dwie trzecie badanych dorosłych Polaków wypowiadało mniej lub bardziej negatywne opinie o swoich rodakach.

ZAUFAŃIE SPOŁECZNE

W socjologii wyróżnia się przynajmniej dwa znaczenia terminu „zaufanie”. W teorii więzi społecznej zaufanie odnosi się do postaw, polegających na zawierzeniu partnerom interakcji, że nawet w sytuacjach zagrożenia nie będą zdradzać podzielanych wartości i zasad zachowania odnoszących się do dobra szerszej zbiorowości. Ten rodzaj zaufania jest odnoszony do cnót obywatelskich. Drugi socjologiczny sposób ujęcia zaufania wskazuje na fundamentalny wskaźnik tzw. kapitału społecznego, czyli dyspozycji charakteryzujących nie jednostki, ale całą zbiorowość ludzką, grupę, społeczność lokalną, w tym również wspólnotę obywatelską. Zaufanie jako cnota zbiorowa zwiększa zdolność do współpracy i szansę osiągania wspólnotowych korzyści (Bartoszek, 2003: s. 139). Wyróżnia się zaufanie międzyosobowe, społeczne (do ludzi) i instytucjonalne (do instytucji).

„Zaufanie jest podstawą wszelkich interakcji społecznych i stanowi fundament ładu społecznego. Wyznacza standardy relacji społecznych między osobami, między zbiorowościami oraz instytucjami, jak i w rozmaitych konstelacjach związków między

jednostkami i grupami społecznymi oraz instytucjami. Zaufanie jest kategorią etyczną, wyrastającą ze wspólnoty akceptacji określonych wartości oraz zasad ich respektowania oraz inkorporowania w praktyki życia społecznego. Odgrywa swoje wymierne konsekwencje w jakości życia, tak w wymiarze jednostkowym, jak i zbiorowym. Zaufanie jest równoczesne oczekiwanym i pożądanym stanem relacji społecznych naznaczającym je pozytywnym nacechowaniem. Wpisuje się w zaspokojenie podstawowych konieczności życia społecznego, do których zalicza się potrzebę afiliacji i akceptacji” (Świątkiewicz, 2014: s. 83).

Zaufanie tworzy prawdziwy fundament społeczeństwa obywatelskiego. Wyraża się ono na dwóch płaszczyznach: a) Zaufanie do władzy, zarówno w formie bardziej personalnej (do osób zajmujących stanowiska państwowe), jak i bardziej uogólnionej (do instytucji i urzędów państwowych). Oczekujemy od osób i instytucji nie tylko kompetencji i skuteczności, uczciwości, prawdomówności, opiekuńczości, ale i reprezentacji naszych interesów i kierowania się dobrem wspólnym (publicznym), troski o losy całego społeczeństwa; b) Zaufanie kierowane do innych współobywateli, zarówno w formie bardziej personalnej (np. znajomi, bliscy), jak i w formie uogólnionej (np. nieznajomi, anonimowi inni ludzie) (Sztompka, 2009: s. 17).

Zaufanie odnosi się zarówno do działań jednostek, jak i funkcjonowania systemu. Wyraża się w oczekiwaniach, które mogą zostać zawiedzione lub porzucone, co w konsekwencji prowadzi do zdrowych lub niezdrowych relacji społecznych, dbania o dobro wspólne lub interes prywatny. Zaufanie jest bardzo ważnym fundamentem życia społecznego. „Wynika to z egzystencjalnej sytuacji człowieka jako istoty społecznej, z tego, że żyjemy zawsze z innymi, obok innych, w konkurencji, konflikcie, walce, w miłości i nienawiści, w przyjaźni i we wrogości – ale nigdy osobno. W realizacji wszelkich naszych pragnień czy zamierzeń jesteśmy zawsze zależni od innych, a inni są w większości sytuacji nieprzewidywalni – wszak dysponują wolnością decyzji. Dlatego towarzyszy nam wieczna niepewność, jak inni postąpią wobec nas” (Sztompka, 2009: s. 17).

Zaufanie wyraża się przede wszystkim w więzi subiektywnej, ale ma również swoje odniesienia obiektywne (np. rodzaj i natężenie kontaktów z osobami uznanymi za godne zaufania). Może mieć formy bardziej aktywne i mniej aktywne (pasywne). Życie człowieka nie przebiega w izolacji od innych ludzi. Każdy człowiek niejako ze swej natury jest otwarty ku drugiemu, dialogiczny, mocno osadzony w różnego rodzaju grupach społecznych. Zaufanie kształtuje się w relacjach ego – alter i w szerszych układach społecznych, w których ludzie działają jako aktorzy społeczni. Dla zbadania elementów prospołeczności i egoizmu w sferze zaufania do innych ludzi postawiono respondentom w referowanych badaniach socjologicznych m.in. następujące pytanie: „Co sądzisz na temat okazywania ludziom zaufania?”.

W całej zbiorowości maturzystów w Puławach w 1994 roku 16,5% badanych deklaroowało pogląd, że należy ufać człowiekowi, dopóki nie zawiedzie zaufania, 53,7% – ufać można tylko temu, kogo się dobrze poznało, 20,7% – nie należy ufać ludziom, ufać można tylko samemu sobie, 9,1% – nie umiem powiedzieć, 0,0% – brak odpowiedzi; w 2009 roku (odpowiednio) – 12,0%, 66,4%, 14,4%, 6,8%, 0,4%; w 2016 roku –

12,9%, 60,5%, 18,2%, 8,0%, 0,3%; młodzież maturalna z Lublina w roku szkolnym 2009/2010 (odpowiednio) – 17,2%, 64,8%, 12,2%, 5,9%, 0,0% (Rola, 2016: s. 261). W świetle wypowiedzi młodzieży maturalnej na temat zaufania okazywanego ludziom dominowała w latach 1994-2016 orientacja, którą można określić jako postawa ograniczonego zaufania i życzliwego dystansu. Deklarowane zaufanie wobec innych ludzi pozostawało na zbliżonym poziomie o 1994 roku. Maturzyści puławscy w 2016 roku prezentowali nieco niższy poziom zaufania społecznego niż maturzyści lubelscy w 2010 roku.

Kobiety w podobnym stopniu jak i mężczyźni deklarowały postawę ograniczonego zaufania wobec ludzi (60,1% wobec 61,0%); młodzież ze szkół ogólnokształcących jak i z techników (59,4% wobec 61,5%); młodzież mieszkająca na wsi i w małych miastach nieco częściej niż mieszkająca w Puławach (63,8% wobec 55,0%); młodzież deklaruująca się jako wierząca (63,8%), niezdecydowana (60,4%) i niewierząca (63,0%) częściej niż obojętna religijnie (51,9%); młodzież uczęszczająca do kościoła w każdą niedzielę (62,9%), dwa lub trzy razy w miesiącu (64,2%), raz w miesiącu lub kilka razy w roku (63,8%) częściej niż w ogóle niepraktykująca (48,1%). Wśród osób obojętnych religijnie i w ogóle niepraktykujących zaznaczał się stosunkowo wysoki wskaźnik osób deklarujących brak zaufania do innych ludzi. Ani cechy demograficzno-społeczne ani cechy religijne nie różnicują deklarowanych postaw w kwestii zaufania w relacjach międzyludzkich.

Analiza deklarowanego zaufania do ludzi wykazała nieco większą obecność wartości prospołecznych w świadomości maturzystów oraz wyraźnie słabsze tendencje egoistyczne niż wynikało to z analizy deklarowanych rozwiązań ewentualnego konfliktu między dobrem indywidualnym i cudzym (społecznym). W kwestii zaufania społecznego dominują postawy kompromisowe, świadczące o ograniczonym zaufaniu do innych. Większe nasycenie elementami prospołeczności sfery zaufania międzyludzkiego stwarzać będzie lepsze podstawy do czynnej życzliwości, gotowości do świadczenia pomocy i bezinteresownego współdziałania.

POMOC INNYM LUDZIOM JAKO PRZEJAW UZNANIA WARTOŚCI PROSPOŁECZNYCH

Ważnym wskaźnikiem uznawania wartości prospołecznych jest deklarowana gotowość niesienia pomocy (gotowość do zachowań pomocnych). Przejawia się ona w różnych formach intensywności: od bezinteresownej i wyrażanej czynnie pomocy oraz troski o dobro drugiego człowieka bez liczenia na odwzajemnienie się, poprzez pomoc interesowną niewymagającą rezygnacji z własnej korzyści, formalną i zdawkową, do niechęci udzielania pomocy innym lub pełnego braku gotowości do takich świadczeń. Wzajemna pomoc jest szczególnie ważna w warunkach poszerzającej się sfery zagrożeń, jakie niesie ze sobą społeczeństwo ryzyka. Umiejętność bezinteresownego dawania wyraża się w różnych formach międzyludzkiej solidarności (tzw. kultura dawania). W niektórych ujęciach psychologicznych sprowadza się działania prospołeczne do działań pomocnych,

czyli ukierunkowanych na niesienie pomocy innej osobie, niezależnie od wewnętrznych motywacji. Szczególnym rodzajem zachowania pomocnego jest altruizm, który albo nie przynosi żadnych korzyści samemu sprawcy, albo nawet przynosi mu straty.

Wyniki badań socjologicznych i sondaży opinii publicznej na temat gotowości pomagania innym ludziom nie są w pełni konkluzyjne, m.in. dlatego, że pytania identyfikujące postawę gotowości pomagania innym były formułowane rozmaicie. Ogólnie można by powiedzieć, że tę gotowość deklarowała większość badanych osób, zwłaszcza jeżeli połączylibyśmy odpowiedzi świadczące o gotowości świadczenia pomocy bezinteresownej i interesownej. Bardzo rzadko młodzież akceptowała twierdzenie, że dobrze jest, gdy każdy liczy tylko na siebie, ponieważ nie ma konieczności pomagania innym. Badanym maturzystom z pięciu miast postawiono następujące pytanie: „Na temat udzielania bliźniemu pomocy istnieją różne opinie. Która z przedstawionych poniżej opinii odpowiada Tobie najbardziej?”.
W całej zbiorowości maturzystów z Puław w 1994 roku 2,9% badanych prezentowało pogląd, że dobrze jest, gdy każdy liczy tylko na siebie, ponieważ nie ma konieczności pomagania mu (postawa egoistyczna), 23,1% – że dobrze jest pomagać innym, bo można potem liczyć na pomoc z ich strony (postawa kompromisowa), 62,4% – że dobrze jest pomagać innym nawet wtedy, gdy samemu nic się z tego nie ma (postawa prospołeczna), 11,2% – nie umiem powiedzieć (postawa niezdecydowania), 0,4% – brak odpowiedzi; w 2009 roku (odpowiednio) – 6,4%, 36,4%, 49,6%, 7,2%, 0,4%; w 2016 roku – 9,1%, 31,8%, 54,5%, 4,2%, 0,3%; maturzyści lubelscy w roku szkolnym 2009/2010 (odpowiednio) – 4,4%, 31,2%, 58,5%, 5,7%, 0,2% (Rola, 2016: s. 256).

Wśród maturzystów puławskich w latach 1994-2016 nieco wzrosły wskaźniki postaw egoistycznych (o 6,2%) i kompromisowych (o 8,7%) oraz zmniejszyły się wskaźniki postaw prospołecznych (o 7,9%). Zmiany te dokonały się głównie w latach w 1994-2009, w następnych latach utrzymywały się na zbliżonym poziomie. Kondycja społeczno-moralna w środowiskach młodzieżowych w aspekcie gotowości pomagania innym nieco pogorszyła się. Obecnie tylko nieco więcej niż połowa ankietowanych maturzystów aprobeuje świadczenie pomocy innym nawet wtedy, gdy samemu nic się z tego nie ma (postawy prospołeczne). Postawy maturzystów puławskich w 2016 roku w odniesieniu do gotowości pomagania innym ludziom były zbliżone do tych, które prezentowali maturzyści lubelscy w 2010 roku.

Kobiety częściej niż mężczyźni deklarują gotowość udzielania pomocy innym ludziom (61,3% wobec 44,9%); młodzież ze szkół ogólnokształcących nieco rzadziej niż z techników (52,2% wobec 56,8%); młodzież mieszkająca na wsi i w małych miastach podobnie często jak mieszkająca w Puławach (55,4% wobec 53,2%); młodzież określająca siebie jako wierzącą (60,5%) częściej niż jako niezdecydowana (52,1%), obojętną (41,9%) i niewierzącą (40,7%); młodzież praktykująca w każdą niedzielę (60,0%) częściej niż praktykująca dwa lub trzy razy w miesiącu (59,8%), raz w miesiącu lub kilka razy w roku (48,8%) i w ogóle niepraktykująca (46,3%). Gotowość niesienia pomocy innym ludziom częściej deklarują kobiety, młodzież z techników, mieszkająca w Puławach, wierząca i regularnie praktykująca.

Podejmowanie działań na rzecz innych ludzi, pomaganie innym, współpraca na rzecz dobra wspólnego, zwłaszcza w sytuacjach trudnych lub konfliktowych – tego rodzaju zachowania prospołeczne mogą być uwarunkowane różnymi, częściowo nawet niezależnymi od siebie, mechanizmami psychospołecznymi. Aprobata wartości prospołecznych, przejawiająca się w deklarowaniu pomocy innym, okazuje się bardziej upowszechniona niż w odniesieniu do zaufania okazywanego innym ludziom czy przedkładania dobra społecznego nad dobro własne. W 2016 roku około połowa ankietowanych maturzystów puławskich wrażała gotowość pomagania innym ludziom.

Działania na rzecz innych dają „coś” każdemu z uczestników tej relacji. Dawca może tak działać ze względu na religijne zasady bezinteresowności, z powodu dobrze rozumianego interesu własnego, z tzw. odruchu serca lub wielu innych powodów. Mogą one przejawiać się zarówno w formie zindywidualizowanej pomocy, jak i w ramach szerokich akcji społecznych, np. Orkiestra Świątecznej Pomocy, Akcja Humanitarna czy Caritas Polska. Według sondażu CBOS ze stycznia 2010 roku 54,0% badanych dorosłych Polaków deklarowało, że zdarzyło się im kiedykolwiek dobrowolnie i nieodpłatnie pracować na rzecz swojego środowiska, kościoła, osiedla, wsi lub miasta albo też pracowało społecznie na rzecz potrzebujących, 45,5% – odpowiedziało, że nie i 0,5% – odmówiło udzielenia odpowiedzi (Wyniki badania / nr 245/ 2010: s. 15).

WZAJEMNOŚĆ JAKO ZASADA SPOŁECZNA

Wzajemność – pisze Piotr Sztompka – pozwala oczekiwać, że ten, kogo czymś obdarzyliśmy, będzie poczuwał się do rewanżu, nawet odroczonego czy zrealizowanego w odrębny sposób. Wzajemność wymaga od nas samych, abyśmy rewanżowali się innym za otrzymane od nich dobra (Sztompka, 2017: s. 99). W postawie wzajemności jednostka oczekuje nagrody za swoją uczynność, jej działania są motywowane nadzieją na otrzymanie nagrody. Okazywanie zależności i pomocy innym wynika z obrachunku możliwych strat i zysków. Wdzięczność czy odwzajemnienie odnosi się do osoby lub instytucji, która coś jednostce ofiarowała, ale może mieć i szersze odniesienia. Jest ona wyraźnym przejawem więzi między ludźmi (Bogunia-Borowska, 2015: s. 43).

Pomoc innym – zwłaszcza z motywów bezinteresownych – jest związana z postawą altruizmu. „Mówiąc o altruizmie jako trosce o dobro drugiego człowieka, ma się na myśli każdego z ludzi, a więc bez względu na jego pochodzenie społeczne, kolor skóry, wyznanie, przynależność narodową czy kulturową. Rozumiany w ten sposób altruizm przejawia się w różnych sferach świadczeń na rzecz innych, np. w sferze emocjonalnej, czyli w okazywaniu im swej serdeczności współczucia, przyjaźni; w sferze informacyjnej związanej z przekazywaniem różnych wiadomości; w sferze moralnej przejawiającej się w podejmowaniu obrony jednostki przed naruszaniem jej prawa do szacunku i godności osobistej” (Łobocki, 1992: s. 109; Hoffman, 1990: s. 77-98).

Niekiedy twierdzi się, że nawet najbardziej szlachetne czyny altruistyczne wiążą się z nadzieją na uzyskanie jakiejś nagrody, w postaci wewnętrznej satysfakcji, uspokojenia

własnego sumienia, dla przeżycia dumy z siebie, czy poczucia własnej szlachetności. Są i tacy, którzy czynią coś dla dobra innych ludzi, czy dla dobra ogółu z wyrachowania, licząc na nagrodę, zapłatę, odznaczenie, czyli dla jakiejś nagrody zewnętrznej (Jarymowicz 1991: s. 122-123; Śliwak, 2016: s. 102-108). Według Jana Szczepańskiego człowiek mądry wyświadcza innym dobre przysługi, ale nie powinien liczyć na zobowiązanie i wdzięczność, gdyż czynienie dobra jest również jakimś upokorzeniem kogoś, jest także jakimś bolesnym dotknięciem, że obdarowany czuje się bezsilny, a więc gorszy, tym samym uznaje czyjąś wyższość (Szczepański, 1999: s. 288-289).

Z dawaniem i braniem wiąże się kwestia wdzięczności wobec darczyńcy. Otrzymanie pomocy jest do pewnego stopnia sytuacją psychologicznie dwuznaczną i może wywoływać ambiwalentne emocje. Z jednej strony – jak podkreślają psychologowie – mogą to być uczucia negatywne, a w skrajnych przypadkach nawet bardzo negatywne, sięgające aż po nienawiść. Psychologowie wyjaśniają te stany w kategoriach reakcji obronnych na psychologiczne koszty otrzymania pomocy, a samą niezdolność do wdzięczności poprzez wskazanie na uwarunkowania socjalizacyjne. Osoby negatywnie reagujące na darczyńcę usiłują znieść stan zadłużenia nawet poprzez odmowę sympatii wobec osoby, której coś się zawdzięcza.

Psychologowie wskazują także na dowody wdzięczności, sympatii i życzliwości wobec darczyńców: rzeczywistych abstrakcyjnych czy pośrednich. Wdzięczność wzmacnia cudze zachowania moralne, nasila troskę o innych ludzi, ułatwia współpracę, podnosi jakość życia, a nawet ułatwia radzenie sobie ze stresem. Ekspresja wdzięczności zawiera w sobie reakcje przychylności i łaskawości wobec dobroczyńcy oraz chęć kontaktu z nim. Reakcje tego typu są bardziej nasilone wobec osób bliskich niż w relacjach wymiany. Tu przyczyną mogą być trudności z okazaniem wdzięczności osobom, z którymi wiążą nas kontakty luźne, mniej sformalizowane (Gruszecka, 2008: s. 143-150).

Z psychologicznego punktu widzenia wdzięczność to „postawa społeczna, cecha charakterologiczno-osobowościowa, uczucie lub wartość moralna przejawiająca się w zachowaniach i gotowości do dostrzegania i pozytywnej odpowiedzi na doświadczane dobro ze strony innych osób i grup” (Biela, 2016: s. 1309). Podmiotem wdzięczności jest osoba, rzadziej grupa społeczna, doświadczająca obdarowania za pomocą przedmiotów, uczuć, myśli, pomocy osobistej. Przejawy wdzięczności wyrażane w postawach i zachowaniach są niekiedy epizodycznymi stanami umysłu, emocji, ale mogą być także względnie trwałymi nastawieniami czy cechami charakteru, mają zwykle postać nieproporcjonalną wobec otrzymanego daru.

Wdzięczność nie jest ani pozytywnym rewanżem ani wyrównywaniem poniesionych kosztów materialnych, jest cechą ludzi o dojrzałej osobowości. Wymaga ona realistycznego spojrzenia na samego siebie i żywego kontaktu społecznego, przekraczania stereotypów i schematów, uznawania swojej zależności od innych i od Transcendencji. Z kolei niewdzięczność nie jest prostym brakiem wdzięczności, w krańcowych przypadkach może przybierać formę aktywnej niechęci do osoby obdarowującej, a nawet aktywnego działania na jej szkodę (Biela, 2016: s. 1309-1311).

Różne motywy mogą skłaniać jednostki do nawiązywania kontaktów i świadczenia pomocy tylko lub głównie tym, którzy mogą się odwzajemniać i skłaniać do zaniedbywania potrzeb tych, którzy nie są w stanie tego uczynić. Alvin N. Gouldner traktuje wzajemność jako normę uniwersalną, która wynika ze społecznej natury człowieka i jest internalizowana we wczesnym dzieciństwie. Według niego norma moralna dotycząca wzajemności zakłada dwa minimalne oczekiwania: po pierwsze, ludzie powinni pomagać tym, którzy im pomogli; i po drugie, ludzie nie powinni szkodzić tym, którzy im pomogli (Gouldner, 1992: s. 73-106).

Zasada wzajemności nakazuje rewanżować się za doznane korzyści czy uzyskane dobra. „Relacje moralne mogą dominować w relacjach z innymi, jakie podejmuje jednostka, w jej prywatnym świecie relacji. Gdy ufa i trafia na ludzi wiarygodnych i lojalnych, gdy jest wiarygodna i lojalna wobec tych, którzy jej ufają, gdy otwiera się na innych, obdarowując ich jakimiś wartościami, i odwzajemnia dobra uzyskane od innych, gdy sama spotyka się z wzajemnością, gdy w potrzebie może liczyć na innych, a inni na nią, gdy darzy innych szacunkiem i sama doznaje szacunku i gdy sprawiedliwie rozdziela dobra, jakimi dysponuje, i sama uzyskuje od innych to, co się jej słuszenie należy – powiemy, że żyje szczęśliwie, w szczęśliwym świecie. Proporcja takich relacji wśród innych, czyli inaczej mówiąc, miejsce przestrzeni moralnej w szerszej przestrzeni międzyludzkiej, decyduje o wielu życiowych satysfakcjach i dobrym funkcjonowaniu jednostki w społeczeństwie” (Sztompka, 2016: s. 153-154).

W badaniach socjologicznych najczęściej rezygnuje się z rozpoznania sfery motywacyjnej działań prospołecznych. Akcentuje się przede wszystkim samą gotowość do takich działań. Można jednak założyć, że jednostki przejawiające postawy i zachowania prospołeczne, będą w wielu przypadkach, jeżeli „zainwestowały” w kogoś, oczekiwać rewanżu, kiedy będą tego potrzebowały. W pytaniu skierowanym do maturzystów chcieliśmy jedynie ustalić ich pogląd na odwdzięczenie się jako motyw działań prospołecznych. Nie pytamy o to, czy rewanż za otrzymane dobro powinien być jego ekwiwalentem, czy też należy odpłacać się dobroczyńcom jakimiś nieokreślonymi przysługami lub podobnymi dobrami, lecz jedynie o to, czy należy pomagać tylko tym, którzy później odwdzięczą się, czy też należy działać bezinteresownie, bez oczekiwania na wdzięczność. Norma wzajemności głosi, że ludzie powinni pomagać tym, którzy im pomagają, a stąd, jeżeli chce się doświadczyć pomocy od innych, należy innym pomagać. Zagadnienie, czy ludzie udzielają pomocy innym, nawet jeżeli nie spodziewają się w związku z tym jakichś korzyści, badano w ramach następującego pytania: „Zdarza się często, że pomagamy innemu człowiekowi, a ten nie odwdzięcza się, chociaż ma okazję. Jak Twoim zdaniem należy postępować w podobnych sytuacjach?”.

W całej zbiorowości maturzystów z Puław 1994 roku 3,3% badanych aprobowало twierdzenie, że nie należy pomagać innym, którzy nigdy nie starają się odwdzięczyć, 26,0% – że niewdzięczność należy potępiać, ale trudno pomagać tylko tym, którzy się odwdzięczają, 62,8% – że pomagając innym, nie powinno się w ogóle brać pod uwagę, czy ktoś się odwdzięczy czy nie, 7,4% – nie umiem powiedzieć, 0,4% – brak odpowiedzi; w 2009 roku (odpowiednio) – 11,2%, 22,4%, 58,8%, 7,2%, 0,4%; w 2016 roku –

10,5%, 17,8%, 64,7%, 6,6%, 0,3%; maturzyści lubelscy w roku szkolnym 2009/2010 (odpowiednio) – 7,7%, 25,5%, 60,7%, 5,9%, 0,2% (Rola, 2016: s. 258). Aprobata motywów bezinteresowności w działaniach pomocowych jest nieco szersza niż ta odnosząca się do deklarowanej pomocy innym ludziom. Gotowość pomagania nawet tym, którzy się nie odwdzięczą, utrzymywała się w latach 1994-2016 na zbliżonym poziomie.

Kobiety, podobnie jak i mężczyźni, podkreślają wagę bezinteresownej gotowości świadczenia pomocy (64,3% wobec 65,3%); młodzież z liceów ogólnokształcących nieco rzadziej niż z techników (60,1% wobec 68,9%); młodzież mieszkająca na wsi lub w małych miastach nieco częściej niż młodzież mieszkająca w Puławach (66,7% wobec 61,5%); młodzież wierząca (71,8%) częściej niż niezdecydowana (66,7%) obojętna (45,8%) i niewierząca (53,0%); młodzież praktykująca w każdą niedzielę (67,1%) i praktykująca dwa lub trzy razy w miesiącu (69,2%) częściej niż praktykująca raz w miesiącu lub kilka razy w roku (54,8%) i w ogóle niepraktykująca (48,1%). Częściej bezinteresowność w działaniach prospołecznych podkreślała młodzież z techników, mieszkająca w małych miejscowościach oraz wierząca i regularnie praktykująca.

W latach 1994-2016 nie wystąpiły wyraźne zmiany w poglądach maturzystów na temat motywów bezinteresowności w działaniach prospołecznych. Tylko nieznacznie zwiększyły się wskaźniki motywacji egoistycznej (o 7,2%) i motywacji pełnej bezinteresowności (o 1,9%) oraz zmniejszyły się wskaźniki motywacji o częściowej bezinteresowności (o 8,2%). Można by mówić o względnej stabilności motywacji działań prospołecznych, z lekką tendencją wzrostu w kierunku motywacji interesownej (egoistycznej). Przeprowadzone badania socjologiczne w Puławach wskazały na jeszcze znaczne pokłady prospołeczności w deklaracjach na temat roli motywów bezinteresowności w działaniach prospołecznych. Norma nakazująca udzielania pomocy innym jest najsilniej uprawnioną w świadomości maturzystów i prawdopodobnie dość często realizowaną. Motywacja tego typu działań, zakorzenionych zresztą w szerszym kontekście społecznym i instytucjonalnym, jest niezwykle zróżnicowana. Są to zarówno motywy czysto bezinteresowne, jak i wzajemnościowe o różnej proveniencji, m.in. także te, które skłaniają do zachowań doraźnie kosztownych, chociaż korzystnych w dłuższej perspektywie czasowej.

Maturzyści puławscy dość często deklarują gotowość pomagania innym ludziom, z drugiej strony dość często preferują interes prywatny nad społecznym. Lukę aksjologiczną pomiędzy wysokim poziomem normatywnej aprobaty pomagania innym a preferowaniem interesu własnego Ewa Budzyńska wyjaśnia w następujący sposób: „Nie wykluczone, iż przyczyną takiego zjawiska jest uznawanie normy pomagania za coś tak oczywistego i naturalnego dla człowieka, za coś, co nie wymaga żadnego uprzedniego treningu, żadnych wcześniejszych przygotowań, a nawet procesu socjalizacyjnego; wystarczy tylko podzielić się z osobą potrzebującą – jeśli taką spotykamy na swojej drodze – tym, co się samemu posiada (a może – zbywa). Dodatkowym uwarunkowaniem byłby zanik w pedagogii współczesnego człowieka zainteresowania własnym rozwojem moralnym w znaczeniu ćwiczenia się w rozmaitych cnotach (w tym bycia dobrym dla bliźnich). Wydaje się, iż konsekwencją takiego podejścia do normy pomagania jest okazjonalność (jeśli nie przypadkowość) pomocy i zawężania tej pomocy do sfery finanso-

wo-rzeczowej (czemu sprzyjają liczne akcje tzw. charytatywne, polegające na zbieraniu datków pieniężnych na potrzebujących) przy zaniku trwałej oraz wynikającej z własnej inicjatywy gotowości do pomagania innym” (Budzyńska, 2007: s. 178; Młyński, 2009: s. 201-222).

UWAGI KOŃCOWE

Przeprowadzona analiza orientacji prospołecznych i egoistycznych maturzystów puławskich w latach 1994-2016 nie doprowadziła do jednoznacznych ustaleń. Proporcje obydwu orientacji świadomości badanych osób różnicują się w zależności od rozważanych kontekstów społecznych, w których te orientacje realizują się. Można mówić co najwyżej o powolnym procesie zmniejszania się orientacji prospołecznych na rzecz orientacji egoistycznych. Ze względu na jeszcze stosunkowo znaczny potencjał deklarowanej prospołeczności trudno byłoby mówić o jakimś dogłębnym kryzysie moralnym. W latach 1994-2016 nieco zwiększyły się krytyczne opinie o zachowaniach prospołecznych Polaków, wzrósł nieznacznie wskaźnik braku zaufania do innych ludzi oraz aprobata motywów bezinteresowności w działaniach pomocowych, ale równocześnie nieco zmniejszyły się odsetki tych, którzy w sytuacji konfliktu interesu własnego i cudzego preferowali postawy egoistyczne oraz deklarowali gotowość świadczenia pomocy innym.

Można by więc mówić raczej o elementach stabilności postaw prospołecznych i egoistycznych w świadomości maturzystów puławskich, z zaznaczającymi się elementami dysharmonijności. Zmiany te są niewielkie i z reguły mieszczą się w przedziale poniżej 10%. Można jednak także przypuszczać, że wraz z dalszą modernizacją społeczną w naszym kraju będą zaznaczać się coraz wyraźniej zmiany w wartościach idących w kierunku indywidualizacji, samoekspresji i nastawień egoistycznych (Jasińska-Kania, 2012: s. 318-341).

W sferze deklaratywnej istnieje jeszcze znaczny potencjał prospołeczności, np. gotowość świadczenia pomocy, pochwała bezinteresownych działań, a także w sferze rzeczywistych zachowań w wyjątkowych sytuacjach i okolicznościach życia indywidualnego i społecznego. Prawdopodobnie w codziennej praktyce zacierają się granice dopuszczalnych postaw i zachowań egoistycznych oraz powinności wobec innych ludzi. Poszerzający się i pogłębiający indywidualizm oznacza koncentrację na własnym „ja”, które tworzy ostateczny horyzont sensu życia. W konsekwencji akcentuje się przede wszystkim zaspokojenie odczuwanych potrzeb i wolności od zewnętrznych nacisków. Przeprowadzone analizy socjologiczne pozwalają na sformułowanie kilku końcowych wniosków.

a) W ocenie tzw. natury ludzkiej przeważają zdecydowanie opinie realistyczne („dobro i zło jest w każdym człowieku”), co dziesiąty badany prezentuje opinie optymistyczne („każdy jest zasadniczo dobry”) i tylko nieliczni opinie negatywne („każdy jest zasadniczo zły”). Opinie o relacjach międzyludzkich są bardziej zróżnicowane. Mniej niż co dziesiąty ankietowany ocenia Polaków jako na ogół wobec siebie życzliwych, prawie jedna trzecia jako obojętnych lub nieżyczliwych i ponad połowa jako rozma-

cie zachowujących się w różnych dziedzinach dnia codziennego. Opinie maturzystów o społeczeństwie stały się w latach 1994-2016 bardziej krytyczne, co może wskazywać na pogorszenie się relacji międzyludzkich w społeczeństwie polskim.

b) Postawy prospołeczne charakteryzują zaledwie co dziesiątego badanego maturzystę, postawy kompromisowe i egoistyczne po około dwie piąte ankietowanych i co dziesiąty badany nie potrafił zająć wyraźnego stanowiska w omawianej sprawie. Postawy egoistyczne są wyraźnie częściej deklarowane niż postawy prospołeczne. W latach 1994-2016 nastąpiły niewielkie zmiany postaw polegające na zmniejszeniu się postaw egoistycznych i wzroście postaw kompromisowych (po około 10%). Można by więc mówić o nieznacznej poprawie kondycji prospołecznej maturzystów w kwestii ewentualnego konfliktu interesu własnego i społecznego.

c) W 2016 roku postawy nieograniczonego zaufania w stosunkach z innymi ludźmi prezentował około co dziesiąty ankietowany maturzysta puławski, około dwie trzecie badanych – postawę ograniczonego zaufania i około co piąty – postawę braku zaufania do innych, z zaakcentowaniem zaufania jedynie do samego siebie. W latach 1994-2016 tylko nieznacznie wzrósł wskaźnik braku zaufania do innych ludzi, raczej należy mówić o znaczącej stabilizacji postaw wobec innych ludzi pod względem okazywanego im zaufania.

d) Postawy egoistyczne wyrażające się w przekonaniu, że dobrze jest, gdy każdy liczy tylko na siebie, ponieważ nie ma konieczności pomagania innym, prezentował co dziesiąty badany maturzysta. Co trzeci ankietowany deklarował postawy częściowo egoistyczne i częściowo prospołeczne według zasady wzajemności i odwzajemnienia się, a co drugi postawy prospołeczne, aprobujące świadczenie pomocy nawet wtedy, gdy samemu nic się z tego nie ma. W latach 1994-2016 zmniejszył się wskaźnik gotowości świadczenia bezinteresownej pomocy innym o 7,9%. Orientacja prospołeczna ujawniająca się na płaszczyźnie gotowości udzielania pomocy innym jest bardziej widoczna niż ta na płaszczyźnie rozważanego konfliktu interesu własnego z cudzym, czy deklarowanego zaufania do innych. W rzeczywistości społecznej, która jest ustawicznie zmienna, nie da się dokładnie ustalić proporcji prospołeczności i egoizmu, a zwłaszcza dynamicznych form pośrednich.

e) Aprobata motywów bezinteresowności w działaniach pomocowych jest nieco szersza niż ta odnosząca się do deklarowanej pomocy innym (różnica 10,2%). Prawie dwie trzecie badanych maturzystów puławskich prezentowało pogląd, że pomagając innym nie powinno się w ogóle brać pod uwagę to, czy ktoś się odwzajemni czy nie odwzajemni. W okresie ponad ćwierćwiecza nie zaznaczyły się w tym względzie znaczące zmiany, z nieco większą tendencją wzrostową w kierunku bezinteresownej pomocy. W środowiskach młodzieżowych przeważają – w świetle przytoczonych wskaźników empirycznych – postawy egoistyczne nad prospołecznymi, najbardziej upowszechnione są postawy kompromisowe, o zróżnicowanym potencjale prospołeczności i egoizmu. Rzeczywiste postawy prospołeczne będące uznaniem dla wartości prospołecznych, jeżeli nie ograniczają się do kręgu rodziny i znajomych, to prawdopodobnie odnoszą się do niewielu ludzi, do których żywimy zaufanie i jesteśmy gotowi im pomóc. Współgrają-

ca z tymi nastawieniami jest skłonność do poszukiwania komfortowego, przyjemnego, atrakcyjnego i wygodnego życia. Brakuje wówczas zrozumienia, że dobro wspólne to coś więcej niż zbiór jednostek kierujących się prywatnymi pragnieniami i zasadami, zajętych realizacją prywatnych celów i dążeń. Granice pomiędzy poszczególnymi typami postaw prospołecznych i egoistycznych są niezbyt ostre, co nie ułatwia podejmowania zdecydowanych decyzji, a nawet sprzyja powstawaniu określonych dylematów moralnych.

W kontekście procesów indywidualizacyjnych, jakie dokonują się we współczesnych społeczeństwach, ważne jest wychowanie prospołeczne, w którym akcentuje się troskę o dobro drugiego człowieka, o świadczenie innym w sposób dobrowolny i bezinteresowny pomocy, przede wszystkim przeciwdziałanie kształtowaniu się postaw egoistycznych. „Jest więc konieczne wychowywanie dzieci i młodzieży w tym duchu, jeżeli chcemy mieć w przyszłości ludzi gotowych do służby na rzecz innych. Stąd znaczenie współdziałania rodziny, szkoły i Kościoła na tej płaszczyźnie. Ponadto te działania wychowawcze muszą mieć wspólne fundamenty, aby możliwe było realizowanie uzgodnionych celów. Nie może być tworzenie atmosfery konkurencyjności, ale współpracy i wzajemnej pomocy” (Sosna 2010: s. 443).

Dążenie do wytwarzania, umacniania i utrwalania postaw prospołecznych jest jednym z ważnych imperatywów dla wszystkich agent kształcenia i wychowania moralnego.

BIBLIOGRAFIA

1. Bartoszek A. (2003), Zaufanie jako czynnik aktywności obywatelskiej na lokalnej scenie politycznej, w: Budowa lokalnego społeczeństwa obywatelskiego w perspektywie integracji obywatelskiej. Materiały z VII Kędzierzyńsko-Kozielskiego Sympozjum Naukowego (22-23 maja 2003 r.), red. E. Nycz, Instytut Śląski, Opole, s. 139-150.
2. Bauman Z., Tester K. (2003), O pożytkach z wątpliwości. Rozmowy z Zygmuntem Baumanem, tł. E. Krasieńska, Wydawnictwo Sic!, Warszawa.
3. Biela A. (2016), Wdzięczność, w: Encyklopedia aksjologii pedagogicznej, red. K. Chałas, A. Maj, POLWEN. Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom, s. 1309-1311.
4. Bogunia-Borowska M. (2015), Życie w dobrym społeczeństwie. Wartości jako fundament dobrego społeczeństwa, w: Fundamenty dobrego społeczeństwa. Wartości, red. M. Bogunia-Borowska, Wydawnictwo Znak, Kraków, s. 13-45.
5. Budzyńska E. (2007), Ład moralny w zmieniającym się społeczeństwie. Studium socjologiczne wartości moralnych mieszkańców Katowic, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
6. Gouldner A. N. (1992), Norma wzajemności. Preliminaria, w: Współczesne teorie wymiany społecznej. Zbiór tekstów, red. M. Kempny, J. Szmatka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992, s. 73-106.
7. Górny A., Zygmunt A. (2012), Diagnoza problemów społecznych uczniów katowickich szkół – zagrożenia i szanse profilaktyki społecznej, w: Diagnoza problemów społecznych i monitoring polityki społecznej dla aktywizacji zasobów ludzkich w Katowicach, red. A. Bartoszek, K. Czekał, D. Trawkowska, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Katowice, s. 365-381.
8. Gruszecka E. (2008), Otrzymanie pomocy a wdzięczność i stosunek do ludzi, w: Współczesny człowiek w świetle dylematów i wyzwań: perspektywa psychologiczna, red. M. Płopa, M. Błażek, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków s. 143-151.

9. Grzelak J. (1991), Orientacje społeczne a percepcja innych ludzi, w: *Złudzenia, które pozwalają żyć. Szkice z psychologii społecznej*, red. M. Kofta, T. Szustrowa, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 141-169.
10. Hoffman M. L. (1990), Empatia a aktywność prospołeczna, w: *Indywidualne i społeczne wyznaczniki wartościowania*, red. J. Reykowski, N. Eisenberg, E. Staub, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, s. 77-98.
11. Jarymowicz M. (1991), Czy jesteśmy egoistami?, w: *Złudzenia, które pozwalają żyć. Szkice z psychologii społecznej*, red. M. Kofta, T. Szustrowa, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 103-140.
12. Jasińska-Kania A. (2012), Zmiany wartości Polaków a procesy transformacji, europeizacji i globalizacji, w: *Wartości i zmiany. Przemiany postaw Polaków w jednoczącej się Europie*, red. A. Jasińska-Kania, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa, s. 318-341.
13. Kiciński K., Kurczewski J. (1997), *Poglądy etyczne młodego pokolenia Polaków*, Wydawnictwa Radia i Telewizji, Warszawa.
14. Kwestionariusz wywiadu EVS 2008. Research International Pentor (2012), w: *Wartości i zmiany. Przemiany postaw Polaków w jednoczącej się Europie*, red. A. Jasińska-Kania, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa, s. 342-391.
15. Leszczuk E. (1982), Wychowanie prospołeczne, w: *Wychowanie w rodzinie*, red. F. Adamski, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, Kraków, s. 301-311.
16. Łobocki M. (1992), Altruizm wobec wyzwań edukacji alternatywnej, w: *Edukacja alternatywna. Dylematy teorii i praktyki*, red. B. Śliwerski, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków, s. 107-118.
17. Młyński J. (2009), W kierunku wartości moralnych trzeciego tysiąclecia. Na podstawie badań przeprowadzonych w wybranych szkołach Tarnowa, „*Pedagogika Katolicka*”, nr 5, s. 201-222.
18. Ossowski S. (1962), *O osobliwościach nauk społecznych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
19. Rola M. (2016), *Wartości moralne w świadomości maturzystów lubelskich. Studium socjologiczne*, Wydawca i druk Drukarnia Standruk, Lublin.
20. Sosna Krzysztof. *Młodzież w służbie innym – wychowanie do postawy prospołecznej*, w: *Socjalizacja – wyzwanie współczesności*, red. J. Stala, Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej Biblos, Tarnów 2010, s. 429-444.
21. Szczepański J. (1999), *Fantazje na temat czasu*, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego KUL, Lublin.
22. Sztompka P. (2009), Zaufanie: brakujące ogniwo polskiej transformacji, „*Odra*”, 2009, nr 3, s. 16-20.
23. Sztompka P. (2016), Kapitał społeczny. Teoria przestrzeni międzyludzkiej, Wydawnictwo Znak, Kraków.
24. Sztompka P. (2017), Społeczeństwo dzieje się pomiędzy, „*Więź*”, nr 1, s. 94-105.
25. Śliwak J. (2016), Altruizm, w: *Encyklopedia aksjologii pedagogicznej*, red. K. Chałas, A. Maj, POLWEN. Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom, s. 102-108.
26. Świątkiewicz W. (2014), Zaufanie jako wartość życia rodzinnego, w: *Medzigeneračné väzby v súčasnej rodine*, STUDIO NOA, Katowice, s. 79-104.
27. Wyniki badania „Aktualne problemy i wydarzenia” (nr 245). Komunikat z badań CBOS (do użytku wewnętrznego), (2010), CBOS, Warszawa.